

1209.

Złotoryzka



## Interesujący przypadek znalezienia żywych wszołów (*Mallophaga*) na mewach śmieszkach (*Larus ridibundus* L.), będących w stanie rozkładu

An interesting case of finding living *Mallophaga* on Black-headed Gulls in state of decay

JADWIGA ZŁOTORZYCKA

Podczas pobytu nad jeziorem Sumin w pow. bytowskim zauważyłam 3 sierpnia 1960 r. na końcu jednego półwyspu, wrzynającego się w jezioro, zwłoki kilku mew śmieszek (*Larus ridibundus* L.), leżących w parumetrych odległościach od siebie.

Półwysep ten był mi znany z wiosennych (połowa maja 1960 r.) obserwacji, gdzie w tym czasie u jego końca zatrzymywało się bardzo dużo ptaków. Były to mewy śmieszki (po kilkadziesiąt sztuk naraz), czaple siwe, a nawet zauważałam tam parę kormoranów.

Będąc w sierpniu 1960 r. w tym samym miejscu stwierdziłam tylko pojawiające się od czasu do czasu pojedyncze mewy. Zainteresowałam się więc przyczyną padania tych ptaków i zasięgnęłam informacji od miejscowych rybaków. Zdania rybaków na ten temat były podzielone. Jedni twierdzili, że mewy padły skutkiem pomoru, wywołanego zjedaniem zatrutych

stonek, ponieważ na sąsiadujących z półwyspem polach niedawno odbywała się akcja niszczenia stonki za pomocą środków chemicznych, inni uważali, że padłe mewy są ofiarami ptaków drapieżnych. Postanowiłam więc przy najbliższej okazji jeszcze raz obejrzeć te mewy. Spособność nadarzyła się w dwa dni później, czyli 5 sierpnia 1960 r. Znalazłam wtedy te same szczątki mew. Były to w większości tylko szkielety wraz z okrywami piór, na których niczego nie znalazłam. Jedynie dwa świeższe okazy, które jeszcze posiadały części miękkie, zarażone były żywymi wszołami, skupiającymi się głównie w miejscach pokrytych śluzowato-krwawymi wybroczynami gnilnymi. Oprócz wszołów spostrzegłam nieliczne kleszcze (*Acarina*) i zwawo biegające chrząszcze. We wnętrzu ciał znajdowało się dużo larw much. Sądząc po stopniu rozkładu tych ptaków i biorąc pod uwagę, że w ciągu ostatnich kilku dni

temperatura powietrza nie podnosiła się powyżej 20°, a dni były chmurne, ptaki te padły co najmniej na tydzień przed oględzinami.

Skład gatunkowy i ilościowy wszołów na obu mewach przedstawiał się następująco:

Na pierwszej miewie śmieszce znalazłam:

*Austromenopon ridibundus* (Denny) — 2 ♀♀

*Quadriceps punctatus* (Burm.) — 1 ♂, 1 ♀

*Saemundssonina mülleri* Eich. — 2 ♂♂, 11 ♀♀ i 5 juv.

Razem zebrałam na niej 22 okazy wszołów.

Na drugiej miewie śmieszce znalazłam:

*Austromenopon ridibundus* (Denny) — 1 ♂,

2 ♀♀ i 2 juv., czyli razem 5 okazów wszołów.

Dotychczas na świeżo strzelanych mewach śmieszkach znajdowałam od 3 do 113 okazów wszołów, przeciętnie 17 wszołów. Jak z tego widać, na zwłokach obu mew żyła i rozwijała się (okazy młodociane) przeciętna ilość wszołów, chociaż ich warunki ekologiczne były bardzo zmienione. Z najważniejszych zmian środowiskowych wymienię następujące: obniżona temperatura zwłok co najmniej o 20°, ponieważ średnia temperatura ciała żywych ptaków wynosi około 42°, dobowe wahania temperatury, nasycenie wilgocią ptaków z zewnątrz i zmiany chemiczne środowiska postępujące od wewnątrz.

Przeżycie wszołów w tych warunkach wskazuje na znaczną odporność wszołów na zmiany środowiskowe. Dotychczas uważano (Błagowieszczeni, 1940), że wszoły mogą żyć na martwych ptakach od 2 do 3 dni. Moje obecne spostrzeżenie dowodzi, że wszoły mogą żyć na martwych ptakach nawet do tygodnia. Poza tym Błagowieszczeni (1940) uważa, że większość wszołów z podrzędu *Amblycera* w krótkim czasie po śmierci ptaka opuszcza żywiciela. Moje obserwacje nie potwierdziły tego, ponieważ na obu martwych mewach znalazłam wszoły z gatunku *Austromenopon ridibundus* (Denny), który należy do podrzędu *Amblycera*.

Trudno mi odpowiedzieć, jaki procent wszołów, które żyły na żywych mewach, zachował się na ich zwłokach do chwili moich oględzin. Jeżeli przyjąć, że mewy te padły trawione jakąś dłuższą chorobą, to jest możliwe, że fauna wszołów za życia ptaków była o wiele bogatsza ilościowo. Znany jest fakt, że chore ptaki wykazują na ogół silniejszy stopień zarażenia pasożytami niż ptaki zdrowe (Dogiel 1947); jeżeli jednak badane przeze mnie mewy padły śmiercią

gwałtowną, to być może ilość wszołów na nich niewiele się zmieniła.

Godne uwagi jest także to, że jak się zdaje, istniała pomiędzy fauną żyjącą na zwłokach mew jakaś koegzystencja. Należy tu zaznaczyć, że dotychczas trudno na podstawie literatury zająć zdecydowane stanowisko w tej sprawie. Waterston (1914) podaje, że silne zarażenie ptaków kleszczami powoduje zanik wszołów. Podobne zjawisko obserwowałam czasem w mojej dawniejszej praktyce. Błagowieszczeni (1959) jest odmiennego zdania, choć zna przypadki, kiedy kleszcze pasożytują na wszołach. Zauważyłam także, że zawsze brak jest wszołów na zwłokach ptaków, na których gospodarują mrówki.

Rozpatrując w końcu możliwości odżywiania się wszołów na martwych ptakach, można przytoczyć szereg danych innych autorów, według których odżywianie się wszołów żyjących w normalnych warunkach może być, zależnie od okoliczności, bardzo różnorodne. Strindberg (1917) podaje, że niektóre wszoły, zarówno z podrzędu *Ischnocera*, jak i *Amblycera*, oprócz normalnego odżywiania się złuszczykami naskórka i piórami, pobierają krew żywiciela. Błagowieszczeni (1959) natomiast uważa, że czynić to mogą w zasadzie tylko niektóre wszoły z podrzędu *Amblycera*. Podaje on dalej, że tego rodzaju odżywianie może być aktywne bądź pasywne (rały). Następnie uważa on, że wszoły pobierają także inne płyny i dlatego są spotykane na błonach śluzowych oczu i nosa ptaków. Potwierdza to moja obserwacja, dotycząca znalezienia żywych wszołów w miejscach śluzowatych wybroczyn u obu martwych mew, i rzuca pewne światło na przeżywanie wszołów w pewnych nienormalnych dla nich warunkach. Zastanawiające jest tu tylko, czy wszoły mogą żywić się wybroczynami gnilnymi i nie zatrutować się powstającymi w nich jadami. Błagowieszczeni (1959) podaje, że wszoły mogą także zjadać inne wszoły martwe (żywe?) z tego samego gatunku, jak i z innych gatunków, kleszcze, ich jaja i wylinki. Może w przypadku badanych przeze mnie mew, wszoły dzięki zjedaniu innych wszołów i kleszczy mogły przeżyć dłużej niż w innych okolicznościach, kiedy na ptakach nie było poza wszołami innej fauny lub samych wszołów było bardzo mało.

Biorąc pod uwagę szeroki zakres możliwości odżywiania się wszołów, można dopatrywać się poza prymitywnością anatomiczną (narządy

pyszczkowe typu gryzącego), prymitywności biologicznej, która pozwala wesołom na dużą plastyczność w przystosowaniu się do rozmaitych warunków ekologicznych w obrębie tego samego żywiciela i co za tym idzie, pozwala im przeżywać pewne okresy przy wybitnie zmienionych warunkach życiowych.

### Summary

The authoress describes a rare case of finding living *Mallophaga* on dead bodies of two Black-headed Gulls, *Larus ridibundus* L., dead at least since a week before autopsy. Discussing the fact of such a long survival since the birds' death, the authoress expresses the opinion that the favourable occurrence is due to the biological primitiveness of *Mallophaga* which is the cause of their plasticity in accommodating themselves to different ecological conditions on the given host.

### Piśmiennictwo

- Błagowieszczenski, D. I., 1940: Opređelitel puchojedow (*Mallophaga*) domasznich żywotnych. Fauna SSSR, now. ser., 27, Izd. AN SSSR, Moskwa-Leningrad.
- Błagowieszczenski, D. I., 1959: Nasiekomyje puchojedy. Tom I, wyp. 1, now. ser., 72. Izd. AN SSSR, Moskwa-Leningrad.
- Dogiel, W. A., 1947. Kurs obszcej parasitologii. Uczpedgiz, Leningrad.
- Strindberg, H., 1917: Können die Mallophagen sich auch vom Blut ihrer Wirtstiere ernähren? Zool. Anz., XLVIII, Leipzig.
- Waterston, J., 1914: On some ectoparasites in the South African Museum. Cape Town. Ann. S. Afr. Mus., 10.

Muzeum Zoologiczne  
Instytutu Zoologicznego  
Uniwersytetu Wrocławskiego